

Czy elektrosmog jest azbestem XXI wieku?

16 maja 2019

Azbest używany przez wiele lat szczególnie do pokryć dachowych ze względu na swoje niepalne właściwości skończył jako przestroga dla przesadnego optymizmu wobec nowo wprowadzanych technologii. Co prawda był używany od czasów starożytnych, ale dopiero wydobywanie na skalę przemysłową wraz z niską ceną upowszechniło jego użycie. Niestety azbest zatoczył koło stając się zakazanym środkiem w wielu krajach po wykryciu związanych z nim chorobotwórczych właściwości. Co więcej skutki tego trwają do dzisiaj, gdyż drobinki wdychanego azbestu mogą prowadzić do raka płuc wiele lat po kontakcie z tym środkiem.

Koszty zdrowotne oraz wypłacanych ubezpieczeń stały się lekcją dla wielu branż, dlatego warto przywołać jeden z raportów światowego giganta Lloyd's zajmującego się reasekuracją oraz ubezpieczeniami.

W raporcie z 2010 roku o tytule: „Pola elektromagnetyczne z telefonów komórkowych, ostatnie dane” możemy przeczytać: „Kiedy okazało się w 1980 roku, że azbest może powodować raka płuc, skutkowało to wieloma sprawami sądowymi w Stanach Zjednoczonych w związku z uszczerbkiem na zdrowiu. Azbest w pierwszej kolejności dotknął robotników. Wpływ tej sytuacji na branżę ubezpieczeniową, w tym na Lloyd's jest powszechnie znany, a spodziewany całkowity koszt cały czas rośnie. Według ostatnich wyliczeń z 2009 roku odnośnie nie policzonych kosztów roszczeń z tytułu zachorowalności na nowotwór złośliwy (tzw. międzybłoniak), szacuje się na 8 miliardów funtów w latach 2009-2040 i zwiększył się dwukrotnie wobec 4 mld w 2004 roku. Duże opóźnienie w zachorowalności oraz wydłużająca się średnia długość życia sprawiają, że ta sytuacja pozostanie z nami przez wiele lat. Porównanie tej historii z polami

elektromagnetycznymi jest oczywiste, jeżeli zostanie udowodnione, że powodują raka to uszczerbki na zdrowiu mogą pojawić się po wielu latach. Niebezpieczeństwo pól elektromagnetycznych podobnie jak azbestu sprawia, że ekspozycja z którą będą musieli się zmierzyć ubezpieczyciele jest niedowartościowana i może wzrosnąć wykładniczo w ciągu najbliższych lat.”

Cieężko uwierzyć aby analitycy z branży ubezpieczeniowej nie wiedzieli o czym piszą i jakie skutki wywoła ten raport na całą branżę. Tam gdzie liczy się rachunek ekonomiczny nie ma zabobonów czy żartów z potencjalnych negatywnych skutków elektrosmogu. Ma to szczególne znaczenie przy ciągłym rozwoju telefonii komórkowej i jest jedną z przyczyn, dlaczego Lloyd's zdecydował się w 2015 roku na wprowadzenie klauzuli wyłączającej z odpowiedzialności za roszczenia z tytułu: „Bezpośrednich czy niebezpośrednich skutków powstałych z pól elektromagnetycznych, elektromagnetycznej radiacji, elektromagnetyzmu, fal radiowych czy hałasu (Wykluczenie 32).”

Obecnie w Polsce toczy się dyskusja odnośnie wprowadzenia 5G oraz podniesienia norm elektrosmogu co ułatwiłoby rozwój sieci stacji bazowych, która jest wymagana aby zapewnić niskie czasy dostępu oraz wysoką przepustowość. Oczywiste jest, że skutkiem będzie również zwiększenie ekspozycji ludności na pola elektromagnetyczne, ale według zapewnień Ministerstwa Cyfryzacji nie ma się czego obawiać, gdyż nie ma przekonujących dowodów na negatywny wpływ PEM na zdrowie.

Dziwne jest zatem, że ignoruje się ostatnie wyniki badań National Toxicology Program, zleconych przez Departament Zdrowia USA za 25 mln dolarów odnośnie ryzyka nowotworów u szczurów poddanych działaniom pól elektromagnetycznych, które wykazały w swoim raporcie:

– wyraźny dowód nowotworów serca u męskich szczurów, były to złośliwe nerwiaki osłonkowe;

- pewien dowód nowotworów mózgu, były to złośliwe glejaki;
- pewien dowód złośliwych nowotworów ślinianek.

Oczywiście zbywa się takie badania tym, że są robione na szczurach co jest zastanawiające, gdyż normalną praktyką od wielu lat jest nie poddawaniu takim badaniom zwykłych ludzi. Szczury oraz myszy to dziś standard w badaniu schorzeń takich jak: cukrzyca, katarakta, otyłość, choroby Parkinsona, Alzheimer, serca czy rak. Obecnie wszelkich przeciwników rozwoju telefonii komórkowej próbuje się ośmieszyć brakiem wiedzy czy strachem przed rozwojem technologii. Jednakże postawa branży ubezpieczeniowej oraz ostatnie badania wskazują, że problem istnieje i co gorsza wiele osób jest tego nieświadomych.

Z uwagi na nowo pojawiające się dowody negatywnego wpływu na zdrowie elektrosmogu powstała potrzeba lepszego poinformowania Polских obywateli o faktycznej ich ekspozycji na pola elektromagnetyczne. Tym bardziej że w niektórych miastach na świecie 5G został wstrzymany jak np w Brukseli czy Genewie, do czasu przedstawienia dowodów bezpieczeństwa tej technologii. Ciężką pracą wielu osób udało się stworzyć niezależną mapę pomiarów pól elektromagnetycznych Warszawy, które jako pierwsze ze względu na swoją wielkość rozbuduje gęstą sieć stacji bazowych. Zachęcamy do jej sprawdzenia pod adresem: [Raforest.com](https://raforest.com) gdzie wskazane jest jak już obecnie mamy wysokie wartości w naszym codziennym otoczeniu.

Autorstwo: Kuba

Źródło: WolneMedia.net